

Czerwcowy poranek budzi nas co dnia..



Wakacyjny dzwonek

NASZ SZKOLNY CHÓR "FEELING" ZAPREZENTOWAŁ SIĘ PODCZAS II GALI UTALENTOWANYCH MŁODYCH WIELKOPOLAN

W poniedziałek 27.05.2013r. nasz szkolny chór Feeling pod batutą pana Radosława Lubkowskiego zaprezentował się podczas II Gali

Utalentowanych Młodych Wielkopolan, która odbyła się w auli Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II Stopnia im. M. Karłowicza z inicjatywy Wielkopolskiego Kuratora Oświaty.

Gala miała charakter przeglądu artystycznego, w którym wzięło udział kilkanaście zespołów

instrumentalnych, wokalnych, tanecznych, a także teatralnych, działających przy szkołach podstawowych, gimnazjach, liceach i Młodzieżowych Domach Kultury na terenie całej Wielkopolski. Przez ponad półtorej godziny publiczność była świadkiem licznych i zróżnicowanych umiejętności. Nasz zespół wykonał dwa utwory: "Piosenkę ekologiczną" oraz "Pamiętajcie o ogrodach". Wykonania te wzbudziły gromkie brawa. Udział w gali to dla naszego chóru ogromne wyróżnienie.

Na zakończenie uroczystości Wielkopolski Kurator Oświaty - pani Hanna Rajcic - Mergler - gratulowała talentu wykonawcom.

O gali można przeczytać również na stronie internetowej:

<http://poznan.naszemiasto.pl/artukul/galeria/1872428,poznan-iii-galautalentowanychmlodychc-hwielkopolanzdjecia,id,t.html>

Opracowała: Ewelina Krzysztoń

A teraz już czas
Zaprosić wszystkich Was
Na zasłużony odpoczynek,
W lasach, w górach, nad
jeziorami,
Na wędrowki z plecakami.
Wakacje, wakacje-
to zielony las,
Kwitnące akacje i słoneczny blask.
Udanych, słonecznych wakacji
wszystkim
uczniom i nauczycielom
życzy redakcja NA PRZERWIE

Jak brzmi ostatni
dzwonek szkolny?
Woła:: Od jutra będziesz wolny!
Woła:: Wakacje! Pakuj plecak!
I żadnych zadań nie poleca...
I śpiewa, dzwoni jak skowronek,
Bo to ostatni szkolny dzwonek.
Dźwięk dzwonka biegnie przez
ulice: I dzwoni nam po raz ostatni.
Odpoczywają ławki i tablice,
Korytarz i wieszaki w szatni.
Żegnajcie! A dzwonek?
Odpocznie sobie dwa miesiące

Niestety to już nasz ostatni numer

Niestety to już jest ostatni nasz numer. Chcielibyśmy podziękować za kupowanie gazetki szkolnej. Dzięki Wam mogliśmy iść do przodu i robić gazetki. Trudziłyśmy się nad nimi i chyba to nie poszło na marne ;D. Koniec roku już wkrótce, a od września nie będzie całego składu

;(. Osoby, które w tym momencie są w szóstej klasie, nas pożegnają i pójdą do gimnazjum, pewnie będą w nowych szkołach rozwijać swoją pasję ;). Życzymy wspaniałych przeżyć podczas wakacji.

misia1500

NIEZWYKŁA TWÓRCZOŚĆ NASZYCH CZYTELNIKÓW

Rozdział, w którym dziewczyny spotykają

Przygody Cynii I rozdział: Cynia i jej noc u Charlotty

Pewnego dnia Cynia powiedziała do mamy:
- Mamo! Czy możesz zadzwonić do Charlotty?
- Dobrze, ale musisz posprzątać pokój - odpowiedziała mama.
- Oczywiście mamo! -

oznajmiła Cynia i pobiegła z radością do pokoju. Mamy dziewczynek w tym czasie skontaktowały się telefonicznie i podjęły wspólnie decyzję, że Cynia może spędzić noc u swojej najlepszej koleżanki, Charlotty. Cynia podsłyszała rozmowę i od razu podbiegła do mamy i szepnęła jej na ucho:
- To znaczy, że mogę się już spakować? Mama tylko twierdząc kiwnęła głową, a dziewczynka pobiegła szybko do pokoju, nie tracąc czasu i zabrała się do pakowania. Cynia spakowała do torby piżamkę, podkoszulkę,



majteczki, bluzeczki z długim i z krótkim rękawkiem i szczoteczkę do zębów.
- Już jestem gotowa! - wbiegając do kuchni, krzyknęła dziewczynka. Mama pomogła Cynii się

ubrać i zanieść torbę do samochodu. Gdy przyjechali do Charlotty, mamy zaczęły rozmowę przy kawce, a dziewczynki chwyciły się za ręce i poszły szczęśliwe

do pokoju. Tam bawiły się lalkami, grami planszowymi, rysowały, a także bawiły się w chowanego. Nagle mama Charlotty powiedziała:
- Dziewczynki! Idźcie

do łazienki i umyć się. Pierwsza umyła się Cynia, druga natomiast Charlotta. Wyszczotkowały ślicznie ząbki. Potem mama Charlotty przeczytała im bajkę i ucałowała każdą na dobranoc w czółko. Maria Kapituła

zmarzniętego smoka.

Dzisiaj przyjaciółki wstały wcześniej rano i poszły do kuchni na śniadanie.
- Jestem strasznie głodna - powiedziała Amelka.
- My też - krzyknęły razem Marysia i Marianna. Potem po posiłku dziewczynki poszły do lasu nazbierać jagód.
- Hej! Coś tu jest - zawołała Marianna.
- To chyba jakaś grotta -

powiedziała Marysia.
- Wejdźmy tu - stwierdziła

z zaciekawieniem Amelka. Dziewczyny weszły do środka i zobaczyły coś, co się porusza. To był żółto - niebieski smok.

- Uważajmy - powiedziała Amelka. Smok był cały zamarznięty. Dziewczynki wahały się czy podejść, czy zawrócić. Były bardzo ciekawe, co tam jest, więc podeszły bliżej. Nie ukrywały, że się boją. Nagle Amelka zobaczyła, że smok

się cały trzęsie. Dziewczynki szybko poszły do domu

po kocyk, poduszkę i największy, najdłuższy szalik jaki miały i najszybciej jak się dało, wróciły do gada. Okryły go kocem, owinęły szalikiem i włożyły pod głowę poduszkę. A i M. Wróblewska, M. Fabiańska - Klasa III D

Dziwne wakacje...

Zaczęły się wakacje. Wielu moich przyjaciół wyjechało do rodziny. Właściwie została tylko Amelia. Przez pierwszy tydzień bawiliśmy się i wszystko toczyło się normalnie. Ale później wakacje były nietypowe. W poniedziałek Amelia znalazła słodkiego pieska. Był naprawdę uroczy. We wtorek spotkałam bezdomnego kotka. W środę papugę, w czwartek królika, w piątek kanarka. W sobotę poszliśmy do sklepu zoologicznego. Sprzedawczyni

plakała w kącie. Wydusiła z siebie coś o jej kanarku. Pobiegłam do domu, gdzie stała klatka ze znalezionym żółtym ptaszkiem. Od razu zaniostałam go do zapłakanej kobiety. Szczerze mówiąc, w ciągu całego tygodnia znaleźli się właściciele wszystkich zwierzątek. Te 2 tygodnie były naprawdę dziwne. Sprzedawczyni kupiła nam małpkę. Byliśmy bardzo szczęśliwi. Zwierzątko brykało, skakało, robiło sztuczki. Nie wiem jak, ale udało mi się nakłonić mamę, aby małpka mieszkała

...czyli o małpce, która znalazła swoją przyjaciółkę

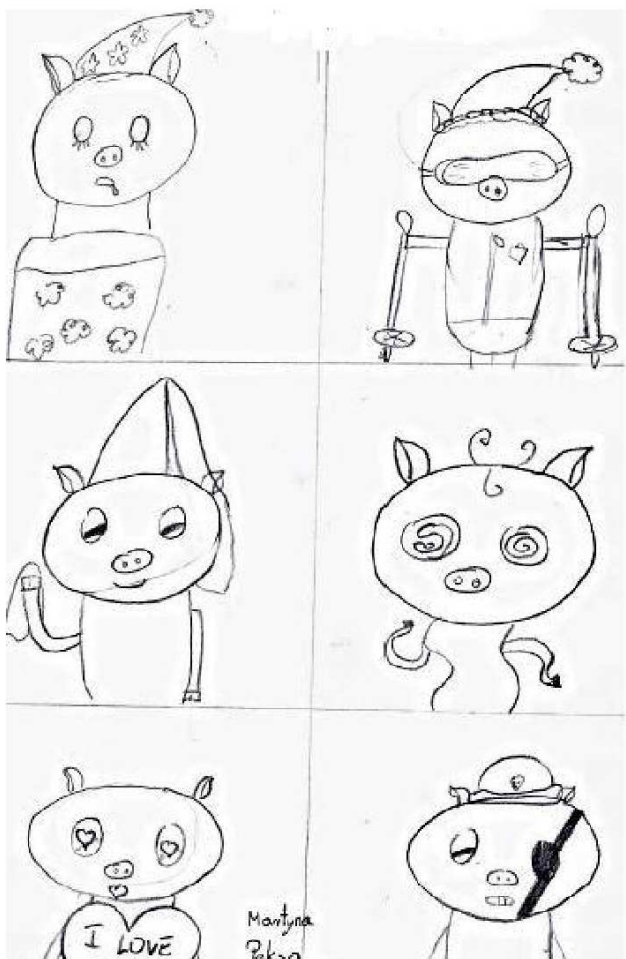
u nas. Jest taka słodka! Najdziwniejsze było to, że małpka zawsze biegła na zachód. Pewnego dnia postanowiłam pójść za nią. Biegłam i biegłam, i biegłam. Małpka, choć była na smyczy, wrywała się i uciekała. Wreszcie dobiegłyśmy do celu. Pod starym drzewem stała Amelia, dookoła niej biegało zwierzę - to była świnka. Dlaczego małpka pobiegła w kierunku świnki? I co robiła tam Amelia? Tego chyba



się nie dowiem. Ale te wakacje były niezapomniane. Potem bawiliśmy się i przebierałyśmy nasze zwierzątki. Było super!!!

kotkakitka

Ilustracje do opowiadania stworzyły:
Martyna Peksa, klasa III D
Hanna Jaczun, klasa III D



POŻEGNANIA NADSZEDŁ CZAS ...

Dla 6c

Wycieczka szóstoklasistów do Warszawy

W kilka ostatnich, ciepłych dni kwietnia, czyli 25, 26, 27, klasy szóste udały się w ostatnią już na tym etapie nauki wycieczkę trzydniową. Uczniowie podróżowali autokarem prowadzonym przez sympatycznego pana Bogusia i pod czujnym okiem przewodnika oraz pań: Eweliny Krzysztoń, Agnieszki Kuster, Katarzyny Trafas i Kingi Kobrzyńskiej. Grupa wyruszyła spod budynku szkoły dokładnie o godzinie 6.08. Mimo wczesnej pory wszystkich rozpieszczała energia, lecz pomimo tego zarówno opiekunowie jak i dzieci dotarli do stolicy.

Zwiedzanie zaczęło od wmaszerowania, a raczej wjechania najstarszymi schodami ruchomymi, powstałymi w Polsce, na Plac Zamkowy. Po zrobieniu kilku grupowych, tak zwanych "slitfoci" grupa

udała się w niesamowitą podróż. Najpierw zobaczono Zamek Królewski, Katedrę wraz z podziemnymi kryptami oraz Rynek Starego Miasta. Tam zatrzymano się na przerwę i "małe co nieco". Kolejno udano się do barbakanu i ku Pomnikowi Małego Powstańca. Następnie grupa wybrała się na fascynującą, pełną efektów specjalnych podróż metrem ku dzielnicy Śródmieście, popularne Centrum. Po obejściu Pałacu Kultury i Nauki wszyscy, niczym stado wygłodniałych wilków, popędzili na obiad. Na koniec dnia zostawiono zdecydowanie najważniejsze miejsce : sklep spożywczy. Wszyscy zakwaterowani byli



w hotelu "Aramis". Drugiego dnia, po dużym śniadaniu, "wycieczkowicze" pojechali ku niezliczonym zabytkom. Były nimi kolejno: Łazienki Królewskie, Grób Nieznanego Żołnierza, Kościół Świętego Krzyża, ulica Nowy Świat oraz

Powązki, a także Stadion Narodowy. Wymęczona grupa posiliła się, a potem udała się na zasłużony wypoczynek. Ostatni dzień wycieczki zostawiono na zwiedzanie Centrum Nauki Kopernik. Jediną dodatkową atrakcją

był ogród na dachu Biblioteki Uniwersyteckiej. Po przetestowaniu, przeciągnięciu, przekręceniu, przejechaniu i przegłądnięciu wszystkich eksponatów udano się na obiad, a stąd prosto do domu.

Podobała mi się wycieczka, przede wszystkim za sprawą przewodnika, jak i towarzystwa kolegów.

Kacper Kryk, klasa VI B

Szkoda, że odchodzicie!

:'(

Dla 6b

Miłych wakacji!
;))

Dla 6a

Świetnych nauczycieli!

^ ^
.

Żegnamy klasy VI



Ten rok był najwspanialszym rokiem w moim życiu! Wraz z koleżankami bardzo przywiązałam się z 6 klasami. Wspólne zabawy, żarty i spotkania na placu, na pewno utkwą mi w pamięci. Jednak zawsze przychodzi taka chwila, kiedy nawet najukochańszy człowiek musi od nas odejść. Właśnie nadszedł ten moment. Zbliża się koniec roku szkolnego

i ostatnie pożegnanie naszych przyjaciół. Jest to smutne, ponieważ prawdopodobnie się już nie spotkamy. Nie mogę sobie wyobrazić, jak będzie wyglądała każda przerwa bez nich. Domyślam się, że będzie bardzo pusto i cicho. Niestety muszę się pogodzić z tym, że nie będzie tak jak dawniej...

ReaggeSer

OD REDAKCJI
"NA PRZERWIE"

Drodzy Szóstoklasiści! Życzymy Wam radości i samych sukcesów w odkrywaniu nowych tajemnic, a do wymarzonej przyszłości niech wiodą Was same proste drogi. Chcielibyśmy życzyć Wam również samych piątek i szóstek w dalszej nauce. Życzymy Wam, by każda nowozawarta przyjaźń okazała się szczerą i wierną. Nowi



nauczyciele niech będą wyrozumiali i sprawiedliwi. Mamy nadzieję, że będziecie wracać myślami do lat szkolnych, do naszych wspólnych dni.

MYDŁO I POWIDŁO

NASZE SUKCESY W KONKURSACH JEZYKA ANGIELSKIEGO W ROKU SZKOLNYM 2012/2013

W mijającym roku szkolnym miłośnicy języka angielskiego mieli wiele okazji, by sprawdzić swoją wiedzę w konkursach ogólnopolskich i międzyszkolnych. Nasi najmłodsi uczniowie po raz pierwszy zmagali się w dwóch ogólnopolskich konkursach: OLIMPUSEK i ZUCH.

Uczniowie rozwiązywali test wyboru składający się z 24 pytań. W obu konkursach kilku uczniów zdobyło tytuł laureata.

W OLIMPUSKU Borys Żurek z klasy Id zajął 8 miejsce, na ponad 2000 startujących uczestników!

W ZUCHU natomiast 14 miejsce zajęła Michalina Owczarek z kl. Ic, a Oliwia Stronczyńska z kl. IIc i Janek Woźniak z kl. IIId zajęli 15 miejsca.

Uczniowie klas V - VI wzięli udział w Międzyszkolnym Turnieju Języka Angielskiego Macmillan Primary School Tournament zorganizowanym w marcu przez Gimnazjum Nr 1 w Luboniu przy współudziale wydawnictwa Macmillan.

W turnieju swoją wiedzę sprawdzali uczniowie z dwóch szkół z Lubonia, z Wir i z Komornik. I znów sukces! Kacper Kryk z kl. VIb zajął 2 miejsce.

W kwietniu natomiast wzięliśmy udział w kolejnej edycji Gminnego Konkursu Języka Angielskiego, tym razem organizowanego przez Szkołę Podstawową w Wirach. Jest to konkurs dwuetapowy. Eliminacje szkolne przeszli i zakwalifikowali się do finału: Ania Kuska i Kuba Rapsiewicz z kl. Vd oraz Natalia Rezulak z kl. VIc i Witek Taisner z kl. VIb. W finale na uczniów czekały dwa zadania. Najpierw wypełniali test sprawdzający ich znajomość gramatyki i słownictwa oraz umiejętność rozumienia tekstu słuchanego. Następnie finaliści stając oko w oko z komisją konkursową musieli opisać ustnie jeden z wybranych obrazków. I znów



wygrana! Pierwsze miejsce wśród uczniów klas VI zajął Witek Taisner.

W drugim semestrze uczniowie klas IV - VI stanęli w szranki ze swoimi rówieśnikami z całej Polski, biorąc udział w konkursach OLIMPUS i ALBUS.

W pierwszym tytuł laureata uzyskał Janek Majchrzak z kl. IV zajmując 8 miejsce. Pozostali uczestnicy zdobyli dyplomy uznania zajmując miejsca od 18 do 50 (na ponad 2000 uczestników

na poszczególnych poziomach wiekowych, to chyba całkiem niezły wynik, prawda?) Jak więc widzicie, tytuł tego artykułu nie jest bezzasadny! Mijający rok szkolny obfitował w sukcesy językowe naszych uczniów.

Wszystkim finalistom, laureatom i uczestnikom wszelkich konkursów serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów. Pamiętajcie PRACTISE MAKES PERFECT!
Katarzyna Trafas

Dowcipy o Chucku Norrisie

Wieża w Pizie była prosta dopóki Chuck Norris nie zaczął trenować tam swojego póżobrotu.

Tylko Chuck Norris umie rozmiąć 1 grosz na drobne.

Dlaczego powstała epoka lodowcowa?
Bo Chuck zjadł gumę Winter fresh.

:):):)

Chuck Norris potrafi podnieść sam siebie.

Tylko Chuck Norris potrafi pisać smsy na kalkulatorze.

Kiedy Kolumb dołynął do Ameryki, Chuck Norris już na niego czekał.

Helena

OD REDAKCJI

Radosnych, słonecznych, pełnych przygód wakacji oraz prawdziwego odpoczynku Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu i wszystkim uczniom szkoły życzy redakcja
NA PRZERWIE

Średnie temperatury marca w latach 1940 - 2013

| Rok | Temp. [°C] | Rok | Temp. [°C] |
|------|------------|------|------------|
| 1940 | 0,1 | 1981 | 5,7 |
| 1941 | 1,8 | 1982 | 4,7 |
| 1942 | -2,0 | 1983 | 4,9 |
| 1943 | 5,3 | 1984 | 1,6 |
| 1952 | -1,1 | 1985 | 3,0 |
| 1953 | 3,9 | 1986 | 2,7 |
| 1954 | 2,4 | 1987 | -1,5 |
| 1955 | -1,0 | 1988 | 2,0 |
| 1956 | 0,5 | 1989 | 6,2 |
| 1957 | 3,3 | 1990 | 7,1 |
| 1958 | -1,5 | 1991 | 5,4 |
| 1959 | 5,7 | 1992 | 4,0 |
| 1960 | 2,5 | 1993 | 2,6 |
| 1961 | 5,7 | 1994 | 4,8 |
| 1962 | -0,4 | 2003 | 2,7 |
| 1963 | 0,2 | 2004 | 4,6 |
| 1964 | 4,8 | 2005 | 1,3 |
| 1973 | 4,5 | 2006 | 0,7 |
| 1975 | 3,8 | 2007 | 6,6 |
| 1976 | -0,4 | 2008 | 4,4 |
| 1977 | 5,5 | 2009 | 4,0 |
| 1978 | 4,0 | 2010 | 3,9 |
| 1979 | 2,6 | 2011 | 3,7 |
| 1980 | 0,9 | 2012 | 6,2 |
| | | 2013 | -1,8 |

Wyjątkowe marce prawda czy fałsz?

Zajęliśmy się tym tematem ponieważ w radiu i telewizji często można było usłyszeć o niezwykłości marca z 2013 roku. Był on wyjątkowo mroźny i śnieżny (średnia temperatura marca -2 2C). Dokonałmy analizy średnich temperatur marca z 73 lat (od 1940 do 2013). Takie marce już się zdarzały, w latach: 1942, 1952, 1955, 1958, 1968, 1976, 1987, 1996. Tegoroczny marzec zaskoczył nas, ponieważ od 16 lat średnia temperatura marca zawsze była dodatnia. Szczególnie bogaty w ujemne temperatury marca był początkowy okres naszych badań (lata czterdzieste i pięćdziesiąte). Cztery razy średnia temperatura

marca spadała poniżej zera (lata: 1942, 1952, 1955, 1958).

Wnioski:
Nie dajmy się zwieść chwytliwym tytułom w mediach - marzec z 2013 roku nie zwiastuje epoki lodowcowej.

Autorzy:
Artur Frankiewicz, Adam Garczarek, Jerzy Koczur, Jan Majchrzak, Wojciech Majewski, Jan Wilak

Źródła:
1. Dane meteorologiczne ze stacji ekologicznej UAM w Jeziorach
2. www7.ncdc.noaa.gov/CDO/cdo

Stopka redakcyjna

Ewelina Krzysztoń -
Opiekun Junior Gazety

Katarzyna Trafas -
redaktor kącika języka angielskiego

Julia Peksa - Redaktor
Junior Gazety

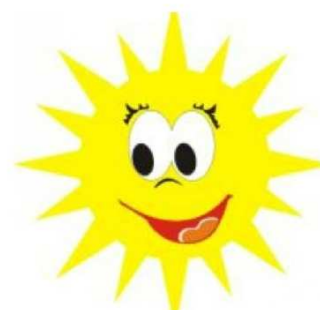
Emilia Kowalczyk -
sekretarz redakcji

Natalia Rezulak -
dziennikarz

Jakub Dereziński -
dziennikarz

Daria Łączna -
dziennikarz

Helena Masłowska -
dziennikarz



Aleksandra Gajewska -
dziennikarz

Monika Michniak -
dziennikarz

Julia Wiśniewska -
dziennikarz

Anna Kuska - dziennikarz